

# Weronika Chodacz

---

## Być jak Knud Rasmussen

---

Barbarzyńca : pismo Koła Naukowego Etnologów UJ 13(3), 81

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Być jak Knud Rasmussen

„Pod koniec pierwszego, rocznego pobytu na Islandii, kiedy mieszkałam i pracowałam w rybackiej wiosce podczas ciemnej i lodowatej zimy i gdzie przez pewien czas czułam się zupełnie odcięta od reszty świata, dostałam pewnego dnia sześć listów zaadresowanych do Kirsten Hastrup. Pełno w nich było pytań w rodzaju: czy nie zorganizowałabym konferencji? Czego chciałabym uczyć w semestrze wiosennym? Czy nie przygotowałabym zajęć dla Uniwersytetu Otwartego? I czy to nie wspaniałe, że wracam? Naprawdę wpędziły mnie one w depresję, bo w tej właśnie chwili zdałam sobie sprawę, że już nigdy nie wrócę do tamtego świata, który nie ma ze mną nic wspólnego. Byłam wściekła na wszystkich tych ludzi, którzy sądzili, że wiedzą, kim jestem. Nie wiedzieli. Byłam Kirstín á Gimli, pracowałam przy rybach, śmierdziałam rybami i dzieliłam niewiarygodnie nędzny barak z trzema młodymi i dzikimi rybakami. Oto kim chcę być – postanowiłam – i wyrzuciłam listy na kupę śmieci”.

*Droga do antropologii* to tekst w przeważającej mierze teoretyczny. Teoria w nim zawarta dotyczy antropologii jako nauki. Jest jednak poparta ogromnym doświadczeniem antropolożki praktyka, która trzy razy prowadziła badania na Islandii i raz w Indiach. Książka składa się z dziewięciu rozdziałów, z których każdy stanowi zamkniętą całość i omawia istotne dla współczesnej antropologii zagadnienia, takie jak: kwestia przekładalności języków, ciało jako narzędzie poznania, *praesens ethnographicum*, wyobrażenia etnograficzna czy etnografie tubylcze.

Książka wydana oryginalnie w 1995 jest bardzo aktualna. Hastrup ustosunkowuje się w niej do kwestii ważnych w ponowoczesnym dyskursie, takich jak relatywizm kontra realizm. Porusza problem statusu antropologii jako nauki w czasach, gdy głos antropologa badacza jest jednym z wielu, a on sam rozumie, że tworzona przez niego teoria nie może rościć sobie statusu uprzywilejowanego narzędzia wyjaśniania świata. Antropologia, zmagając się z przeszłością imperializmu, przeżywa liczne wątpliwości epistemologiczne i etyczne. Hastrup zwraca uwagę na fakt, że od samego początku etnografia oznaczała zaangażowany kontakt, a każde badanie stanowi przemoc symboliczną. W epoce multikulturowości i regionalizmu przeciwstawia się propozycjom zarzucenia tworzenia uogólnionych teorii, proponując model opartej na solidarności antropologii jako nauki, która ma stanowić dogłębną interpretację. Współcześnie, gdy kategorie „my” i „obcy” uległy redefinicji, antropologia coraz bardziej zwraca się ku badaniom kultury, z której wyrosła. W tej sytuacji szczególnie musi stać się „radikalnie obca” w otaczającym ją świecie.

Praktykowanie antropologii łączy się z pisaniem etnografii. W tym sensie etnografka jest twórcą. Jej punkt widzenia nigdy nie będzie neutralny, ponieważ nie można patrzeć znikąd. Hastrup zastanawia się nad pozycją badaczki terenowej w społeczności tubylczej. Antropolożka jest częścią rzeczywistości społecznej. Staje się własną informatorką, ponieważ do wydarzeń, które nie mogą dziać się poza nią, nie ma dostępu innego niż poprzez swoją obserwację i doświadczenie. Uprawianie antropologii w tym kontekście musi stanowić analizę zwrotnie refleksyjną i samoświadomą.

Najciekawszą część książki stanowią własne doświadczenia etnografki, którymi dzieli się przy okazji omawiania kwestii tożsamości i roli badacza w terenie. Są to przeżycia nie tylko badaczki, ale też informatorki. Hastrup doświadczyła tego, co obiekty jej badań, gdy włoski reżyser Eugenio Barba postanowił zrobić o niej sztukę. Długotrwałe opowiadanie o swoim życiu grupie aktorów wywołało w antropolożce wrażenie nierzeczywistości, poczucie obcości własnej osoby. Gdy trupa wyjechała z Kopenhagi, Hastrup ze swoim opowiedzianym życiem została zupełnie sama, będąc jednocześnie sobą i nie-sobą. Przypomniała sobie o informatorze Vincenta Crapanzano, który umarł, gdy antropolog go porzucił.

*Droga do antropologii* to książka bardzo ważna. Po pierwsze dlatego, że w dobie kryzysu antropologii w czasach pokolonialnych proponuje nowy projekt. Po drugie, stanowi świetnie opisaną historię życia badaczki, która w dzieciństwie marzyła o tym, by być jak Knud Rasmussen, słynny duński polarnik.



Kirsten Hastrup  
*Droga do antropologii.*  
*Między doświadczeniem*  
*a teorią,*  
Wydawnictwo UJ, 2008

Weronika Chodacz